

Shell zawiesza plany wydobywania ropy w Arktyce

1 marca 2013

Największe koncerny paliwowe świata – Gazprom, a teraz Shell – zawieszają plany wydobywania ropy w Arktyce.

W środę przedstawiciele firmy Shell ogłosili, że koncern rezygnuje z planów poszukiwań i wydobywania ropy na wodach Arktyki u wybrzeży Alaski do końca 2013 r. Oficjalnie decyzja ta tłumaczona jest koniecznością przygotowania planów i sprzętu do prac w następnych latach. Zdaniem organizacji Greenpeace Shell nie ma odpowiednich środków do przeprowadzenia operacji w sposób bezpieczny dla pracowników platform wiertniczych i środowiska naturalnego. W poprzednim roku podobną decyzję podjęli szefowie innego giganta paliwowego przymierzającego się do wydobywania arktycznej ropy – Gazpromu.

W ciągu ostatnich siedmiu lat firma Shell wydała około 4,5 miliardów dolarów na poszukiwania ropy u wybrzeży Alaski. W wyniku szeregu wypadków, jakie miały miejsce w ubiegłym roku, działania koncernu stały się przedmiotem kontroli przeprowadzonych przez amerykańskie ministerstwo spraw wewnętrznych.

Greenpeace przypomina, że najpoważniejsze z nich doprowadziły do utraty kontroli nad dwoma platformami wiertniczymi. Ostatni takim wypadek wydarzył się 31 grudnia zeszłego roku, gdy statek wiertniczy Kulluk zerwał się z liny cumowniczej podczas sztormu i osiadł na niezamieszkanym wyspie.

– Wielomiliardowa inwestycja Shella leży dziś w gruzach, podobnie jak reputacja tej firmy. To przecież Shell miał być firmą najlepiej przygotowaną do wierceń w tych ekstremalnych warunkach, a tu widać, że na arktyczne temperatury, góry lodowe i sztormy po prostu 'nie ma mocnych'. I dobrze.

Spalenie ropy znajdującej się pod lodami Arktyki przyśpieszyłoby tylko zmiany klimatu, dlatego jedynym sensownym rozwiązaniem jest uczynienie Arktyki terenem wolnym od przemysłowej eksploatacji. Na zawsze. Podobnie jak udało się to zrobić z Antarktyką – mówi Maciej Muskat, dyrektor polskiego Greenpeace.

Greenpeace od dwóch lat prowadzi kampanię zmierzającą do powstrzymania takich gigantów paliwowych jak Shell i Gazprom przed wydobyciem ropy z terenów Arkyki i postuluje utworzenie na tym obszarze Arktycznego Sanktuarium Przyrody. Byłoby to miejsce objęte zakazem działalności przemysłowej. Od kilkudziesięciu lat taką ochroną objęte są tereny wokół bieguna południowego. W ramach tej kampanii Greenpeace przeprowadził szereg działań przeciw obu firmom – okupację siedziby Shella w Hadze, okupację siedziby Gazpromu w Moskwie, akcje na platformach wiertniczych na dalekiej północy i stacjach benzynowych w całej Europie.

Źródło: Ekologia.pl